

24 listopada 2025 roku

Patryk Daniel
Garkowski

24 listopada 2025 roku

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: 24 listopada 2025 roku

ISBN: 978-83-8386-448-8

Data wydania: 24 listopada 2025 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:
24 listopada 2025 roku

24 listopada 2025 roku

Dziś obejrzałem piąty odcinek ciekawego serialiku grozy pt.: „To : Witajcie w Derry”. Ów nowy serial, który od niedawna jest emitowany, stanowi horror. Główni w nim bohaterowie to postacie dziecięce. Potwór o nazwie To nie dręczy jednak wyłącznie dzieci, na osoby dorosłe również on czyha i potrafi także dorosłych na różne okrutne sposoby uśmiercać. Kreację potwora, który może generować wielorakie iluzje, obrazy, postrzegam za fascynującą. Serial, o jakim traktuje ma wypowiedź, to jeden z najciekawszych seriali 2025 roku.

W serialu rzeczonym obecna jest atmosfera grozy. To, tak ja sądzę, jedna z najciekawszych możliwych atmosfer w utworach, w wielorakich rodzajach dzieł, nie tylko w dziełach filmowych oraz literackich.

W owym horrorze występuje obrzydliwe, turpistyczne obrazowanie, mamy tu do czynienia z epatowaniem obrzydliwościami. Mamy tutaj możliwość obserwowania scen, obrazów drastycznych, krwawych, związanych ze śmiercią (na przykład w odcinku piątym serialu widać obrazy, iluzje/projekcje ciał ofiar potwora To; widać rozkładające się ciała, zwłoki dzieci - to jest zaś makabryczne, straszne, przerażające, ale i zarazem ciekawe).

Zaś o ile dla mnie osobiście motyw wojska, a także motyw rasizmu w serialu nie stanowią wcale, zupełnie ciekawych, to już motyw dzieci, młodych ludzi, których losy splecione, splątane zostały z agresywnym, ekspansywnym monstrem, w tym serialiku stanowi niezwykle interesujący. Żywię nadzieję, iż główni bohaterowie serialu - dzieci przeżyją. Choć pilotowy odcinek serialu zasygnalizował, iż może być inaczej (w odcinku-pilocie pewne dzieci przecież umierają, co stanowi zaskakujący zwrot akcji; przecież wydawało się, iż to będą bohaterowie główni, niezabijalni; lecz oto potwór nie oszczędza nikogo, kto dostanie się w zasięg jego oddziaływania i będzie już wystarczająco, smakowicie wystraszone, strachem znękanym, wyniszczonym; oto najpierw istota To straszy swymi iluzjami, obrazami ofiarę, a dopiero potem nieszczęśnika zabija, uśmierca, pożera).

W piątym odcinku rzeczonego serialu istota zwana To (potwór ten spadł na planetę Ziemię stulecia temu i został uwięziony przez Indian dzięki artefaktom kolumnom na obszarze pokrywającym się z dzisiejszym miastem Derry) po raz kolejny używa swoich ogromnych mocy, by próbować zabijać bezbronnych ludzi. Dalej, wciąż atmosfera grozy w serialu występuje, jest obecna. W moim przekonaniu atmosfera grozy stanowi dominantę kompozycyjną tegoż fantastycznego serialiku. To co jest straszne i to co jest związane z

Patryk Daniel Garkowski:
24 listopada 2025 roku

tajemniczym potworem okazuje się najważniejsze w analizowanym przeze mnie wytworze.

W tym zaś konkretnym odcinku potwór między innymi udaje chłopczyka Mattiego, tworzy jego realistyczną projekcję albo iluzję. Zjedzoną przez siebie ofiarę odtworzył stwór doskonale, bardzo wiernie, w najdrobniejszych szczegółach. Jednakże ja oczywiście domyśliłem się od razu, iż Mattie może być tak naprawdę tylko, jedynie iluzją, jedynie projekcją, czymś nieprawdziwym. Lecz jednak nie miałem co do tego stuprocentowej pewności. Takiej mieć przecież nie mogłem. Potwór To jest istotą ogromnie podstępna.

Jak wiadomo, w pierwszym, pilotowym odcinku serialu Matthew wsiadł do samochodu-iluzji, do pojazdu-projekcji i dopiero tam, w środku wehikułu, czyhało na niego śmiertelne zagrożenie. Najprawdopodobniej (wszystko na to wskazuje) Matthew został zabity, zjedzony przez stworzenie lubiące wywoływać przedśmiertny strach u swych ofiar. Najbardziej wszakże smakują kreaturze wielce przestraszone młode organizmy, dlatego ów stwór kreuje i przedstawia ofiarom różne przerażające obrazy, iluzje, zanim je ostatecznie zabije, zje. Obserwowanie kogoś przerażonego, złęknionego może stanowić bardzo przyjemne dla różnych zaburzonych ludzi. Z kolei hormony związane ze strachem dla rzeczonoego potwora są wyczuwalne oraz apetyczne. Potwór ten dąży do tego, ażeby jego ofiary były wystraszone, przerażone przed ich uśmierceniem. Strach, cierpienie innych zdają się go zadowalać, ekscytować, zdają się być dla wszechmocnego potwora czymś przyjemnym, satysfakcjonującym.

Młode, przestraszone, dotknięte i wyniszczone strachem, przerażeniem ciała, zawierające w sobie hormony strachu, okazują się nad wyraz smaczne, apetyczne dla niezwykłego potwora, grozę budzącego.

Jak do tej pory potwór uaktywniał się na określony czas i w tym okresie swej aktywności uśmiercał przede wszystkim młodych ludzi.

Ja obejrzałem dopiero piąty odcinek serialu, więc nie wiem, co tak naprawdę, co w istocie stało się z bohaterem używającym smoczka, żeby się odstresować, zmniejszyć swe napięcia. Najprawdopodobniej jednak Matty został zabity - można tak założyć, ponieważ fakt jego śmierci i jego zjedzenia przyznała niegodziwa, wywołująca strach u ofiar istota z kosmosu. Lecz przecież To jest kłamczuchem.

W odcinku piątym serialu nagle Matty się odnajduje (dotychczas on figurował jako zaginiony). Potwór To stworzył rzeczywistą projekcję, iluzję chłopczyka. To wcale nie był dla potwora kreującego iluzje jakiś wielki, trudny, skomplikowany wyczyn - on był przecież w stanie tworzyć jednocześnie nawet i kilka, nawet i wiele równoczesnych iluzji osób,

Patryk Daniel Garkowski:
24 listopada 2025 roku

umiejących się komunikować, umiejących uczestniczyć w społecznych interakcjach, umiejących rozmawiać i wciągać w pułapki. Pewnych jednak cech, przywar potwór nie potrafił się wyzbyc, nie potrafił ukryć. Oto nawet w scenie z namiotem nie omieszkała ta istota pożywić się strachem dzieci, dla których z pewnością przerażające było, że nie wiedziały one początkowo, kto to taki w namiocie się ukrywa. W dodatku jego udawany Matty był dziwnie, nieco przerażająco blady, biały kolor jego skóry nie stanowił absolutnie naturalnego, zdrowego, co mogło zasugerować widzowi, iż ma do czynienia z iluzją, z projekcją. Skóra iluzji: Mattiego przypominała barwę skórę trupa, nieboszczyka. Z drugiej jednakże strony Matty oznajmił, iż przebywał w mrocznych kanałach - jako więzień, a to mogło spowodować u niego trupa bladość skóry. Dzieci mogły mniemać, iż tak bardzo uciekinier był blady, ponieważ długo przebywał w kanałach i ponieważ był wygłodzony. Zresztą, sama sytuacja związana z iluzją: Mattim miała prawo wywoływać u dziecięcych bohaterów stres - przecież chłopiec ukrywał się i potrzebował pomocy, nie chciał on skontaktować się z policją i mieszkać z ojcem, w rodzinnym domu. Potwór To wykorzystał zatem egzystencję, los, wspomnienia, doświadczenia już nieżyjącego chłopca, swojej ofiary do siania strachu u aktualnych, potencjalnych ofiar. Potwór ten umie czytać w ludzkich umysłach.

Jednocześnie iluzje tworzone przez potwora przekazują pewne sygnały świadczące o ich nieprawdziwości, o tych iluzji nierealności. Z drugiej jednakże strony potrafią doskonale się kamuflować te iluzje, potrafią iluzje z ofiarami normalnie rozmawiać, cechować się mogą normalnością, standardowością, gdy potwór To tego właśnie pragnie. Na domiar tego iluzje potwora mogą stopniować, potęgować strach, stosować straszne, budzące grozę zachowania o różnym nasileniu, o różnej intensywności. Już zaledwie subtelne, delikatne zachowanie może wywołać u ofiary nieprzyjemne doznania, uczucia, niekoniecznie paniczny strach. Potwór z serialu umie odpowiednio to wszystko dozować, zgodnie ze swoimi potrzebami.

Oto projekcja/iluzja Mattiego oznajmiła, iż w kanałach pod Derry żyje klaun i że część ofiar trzyma żywych, gdyż potrzebuje ich strachu. Na pytanie, jak uciekł, udawany Matthew odparł, że istota To żeruje nocą i śpi za dnia (iluzja kłamała). Schwytyany zatem rzekomo poczekał i uciekł od posiadającego olbrzymią moc demonicznego, potężnego stwora. Z kolei na pytanie o los innych dzieci-ofiar chłopczyk Matthew (a zatem sam potwór ukrywający się pod postacią dziecka) opowiedział z makabrycznymi szczegółami, jak to potwór zjadł mózg chłopca Teddy'ego prosto z otwartej czaszki i jak stworzenie

Patryk Daniel Garkowski:
24 listopada 2025 roku

pozostawiło dziewczynkę Susie do wykrwawienia się na śmierć. Prawdziwy Mattie być może nie potrafiłby tak otwarcie mówić o tak makabrycznych sprawach. Przecież to był chłopiec wylękniony, bardzo zestresowany, ssał on smoczek mimo swego zaawansowanego już, młodzieńczego wieku. A tutaj iluzja bez ogródek, tak spokojnie, na chłodno o tak makabrycznych szczegółach poinformowała.

Ja myślę, iż w opowiedzianych, zakomunikowanych przez iluzję makabrycznych, drastycznych szczegółach można się doszukiwać pragnienia przestraszenia dzieci, pogłębienia ich strachu. W intencji potwora leżało przecież maksymalne wystraszenie ofiar, zanim przystępował do ich uśmiercenia, do ich skonsumowania. Komunikacja mogła służyć do pogłębienia już obecnego od niedawna strachu. Oto Susie straciła rękę i okrutny, podły, pozbawiony dobroci, serca potwór pozostawił ją cierpiącą do wykrwawienia się, co zresztą zajęło aż całą noc. Natomiast mózg innej ofiary został zjedzony prosto z otwartej czaszki. Takie drastyczne szczegóły mogły wzbudzić strach u dzieci i tym samym uszczęśliwić, choćby chwilowo, tajemniczego potwora, o którym niewiele wiadomo.

Ponadto iluzja, projekcja chłopczyka Mattiego, zdolna do logicznego rozumowania, do reagowania, do rozmawiania, do prowadzenia naturalnych dialogów z ofiarami, wyglądająca jak prawdziwy, żywy Matti, zapuściła na dzieci przynętę. Oto udawany, nieprawdziwy, iluzyjny chłopczyk Matthew powiedział, że Phil dalej tam w kanałach jest, że tam przebywa. Tym samym potwór wciągnął dzieci w pułapkę, ofiarując im nadzieję. Jeszcze można było kogoś uratować... Wykreował więc potwór sprytną, złożoną zasadzkę, pułapkę, zachowując się niczym bystry oraz chłodno kalkulujący drapieżnik. Dzieci dały się w nią wciągnąć łatwiutko.

Potwór zamaskowany, ukryty pod postacią chłopczyka Mattiego oznajmił, iż woli wrócić do kanałów niż do swojego ojca. Wkrótce potem zaprowadził on swe potencjalne ofiary do kanałów, zaprowadził dzieci w kierunku pułapki, do mrocznej przestrzeni, do ślepego zaułka usytuowanego w kanałach. Tam, w obrzydliwych kanałach, potwór pragnął dzieci uśmiercić, co mu się ostatecznie, na szczęście, nie udało.

Istota zwana To może przyjmować różne, dowolne formy, kształty. Wygląd dowolny. Może stawać się dowolnymi postaciami, na przykład w zależności od tego, czego ktoś się bardzo boi, obawia, albo takie może przyjmować formy potwór, które mogą być w danej sytuacji korzystne, adekwatne dla tej wielce inteligentnej istoty wygłodniałej oraz niegodziwej. To nie jest tylko i wyłącznie klaun, o nie. Stworzenie potrafi jednocześnie, w tym samym czasie, równolegle kreować i nadzorować wiele iluzji, chociażby ludzkich.

Patryk Daniel Garkowski:
24 listopada 2025 roku

Iluzje potwora mogą być albo straszne, przerażające dla jednostek, albo normalne, nie wywołujące poczucia strachu czy niepokoju. Mogą to być iluzje pojedyncze/indywidualne albo grupowe/zbiorowe - złożone z określonych jednostek. Iluzją zbiorową potwora była rodzina w samochodzie przedstawiona w pierwszym, pilotowym odcinku serialu. Składała się ta zbiorowa iluzja z kilku ludzi, z rodziny, a zatem z indywiduów. Początkowo była to iluzja normalna, niestraszna, niewywołująca strachu u chłopca Mattiego, jednak szybko uległo to zmianie, a napięcie błyskawicznie eskalowało, iluzje - członkowie rodziny w wehikule - zaczęli się bardzo dziwnie zachowywać. Zaś szczególnie wstrząsający okazał się moment, kiedy z brzucha iluzji-matki wyfrunął demoniczny, uskrzydłony, agresywny noworodek, który zaatakował młodego pasażera. Matthew, zamknięty w aucie, nie miał żadnych szans. Z pewnością czekała go śmierć przeokropna.

Zaś odtworzony Matthew-projekcja zaliczał się, oczywiście, do tego drugiego rodzaju iluzji, to znaczy do iluzji niestrasznych, nieprzerażających. Jednakże już w kanałach, gdy dzieci znajdowały się w pułapce, iluzja/projekcja Mattiego pokazała swą prawdziwą naturę, pokazała swe prawdziwe, okrutne oblicze, ujawniła swą tożsamość prawdziwą, swoje własne zło, własną niegodziwość, złośliwość. Oto pozorny chłopiec przeobraził się w okropnego, przerażającego klauna. Przedtem jednak zaczął śpiewać przy rurze o potencjalnych ofiarach, czym wykazał wysokie zdolności, kompetencje językowe.

Ogółem zauważyłem, iż potwór To ma bardzo duże zdolności, kompetencje językowe, on bardzo zręcznie, pięknie, perswazyjnie potrafi się wysławiać, komunikować, nader inteligentnie. Umie on tak rozmawiać z ofiarami, ażeby je ostatecznie zabić. To bardzo ciekawe z lingwistycznego punktu widzenia. Muszę się koniecznie zająć tym interesującym problemem, aspektem.

Tańcząc przy rurze, To, jeszcze pod postacią chłopczyka Mattiego, zaśpiewał piosenkę o potencjalnych ofiarach, która mogła spotęgować uczucie strachu u dziecięcych odbiorców, choć z drugiej strony dzieci zażyły przecież pigułki poprawiające im nastrój i mające wyeliminować u nich strach przemożny, wielki. Stwór jednak nie odstępował od swojej strategii polegającej na wywoływaniu w ofiarach strachu, przerażenia, zanim je uśmiercał, pożerał. Pigułki nic dla niego nie znaczyły.

Potem zaś To pod postacią klauna oświadczył, iż chłopczyk Mattie był smaczny. A zatem widz ma raczej pewność, że biedny chłopaczek został przez potwora uśmiercony, skonsumowany.

Patryk Daniel Garkowski:
24 listopada 2025 roku

Potwora To uznamy bez wątpienia za bohatera negatywnego. To drapieżnik ukrywający się pod różnymi postaciami, formami. Przypomina bezcielesnego ducha, demona, który może tworzyć obrazy, iluzje oraz przyjmować różne powłoki, formy zdolne do wywierania wpływu na rzeczywistość. Ileż ta kreatywna, mądra istota ma możliwości, pomysłów! To doprawdy inteligentna, pomysłowa istota zantropomorfizowana. Jej nad wyraz, bardzo wysoka inteligencja oraz pomysłowość wyrażają się bezpośrednio w kreowanych iluzjach, strachach, które istota tworzy przeciwko swym ofiarom. Iluzje potwora są bardzo mądre i zawsze celnie dostosowane, dopasowane do ofiar, do ich umysłów, doświadczeń, myśli.

Z niecierpliwością czekam na nowy, kolejny odcinek tegoż intrygującego serialu grozy, ów serialiku horroru. W tym serialu bardzo jaskrawa, widoczna jest atmosfera grozy, atmosfera strachu. Atmosfera ta stanowi kompozycyjną dominantę pięknego i arcyciekawego serialowego wytworu. Tutaj, w przedstawionym świecie spokój panuje tylko chwilami. Często, co chwila, nierzadko w przedstawionym fantastycznym, nierealistycznym świecie występuje coś strasznego, przerażającego, makabrycznego, przyniatającego. Tu co chwila spokój jest poddawany destrukcji, jest on zaburzany. Derry absolutnie nie jest miejscem, miastem spokojnym - w momencie dziania się akcji serialu (złuszczający się potwór To ma okresy aktywności, a potem na wiele lat nie funkcjonuje, nie grasuje, nie zabija). W momencie dziania się akcji serialu na dzieci i nie tylko na nie wciąż czyhają wielkie, poważne, śmiertelne zagrożenia ze strony tajemniczej istoty. Wciąż kreowane są straszne obrazy, iluzje przez bezimiennego potwora zwanego To.

Zauważyłem występowanie w serialu mnogości drastycznych, przerażających bohaterów iluzji/projekcji, które są ogromnie ciekawe i podtrzymują napięcie. I oto umierają zarówno dzieci, jak i osoby dorosłe. W serialu występują obrzydliwości, makabryczne obrazy z dziećmi skorelowane, powiązane. Koszmary stają się w przestrzeni Derry rzeczywiste. To, czego ogromnie boją się poszczególni bohaterowie dziecięcy, pojawia się przed nimi, staje się czymś rzeczywistym, prawdziwym. Potwór bowiem zawsze adekwatnie dopasowuje swoje strachy, iluzje do poszczególnych ofiar.

Ogółem, spośród różnych możliwych atmosfer w wielorakich dziełach najbardziej dla mnie ciekawymi są: atmosfera dominacji, cierpienia, poniżania, gdzie sprawcą cierpień i poniżeń kogoś są chłopcy, młodzieńcy, jak i atmosfera grozy. Tutaj, w rzeczonym serialu, występuje, niestety, tylko ten drugi rodzaj atmosfery, a mianowicie atmosfera grozy. Jest ona gorsza od dominacyjnej atmosfery, tak uważam.

Patryk Daniel Garkowski:
24 listopada 2025 roku

Przy okazji pragnę tutaj nadmienić, iż prowadziłem i nadal, wciąż prowadzę ja badania nad wielce wyraźną atmosferą grozy obecną w serialu: „Gęsia skórka”. W owym, dość starym już serialu, tak samo jak w nowym serialiku, obecnie emitowanym: „To : Witajcie w Derry” atmosfera grozy okazuje się bardzo wyrazista, jaskrawa, bardzo, nader widoczna, dominująca, przytłaczająca. Oto pragnę napisać pracę o atmosferze grozy na przykładzie wybranego przeze mnie odcinka serialu „Gęsia skórka”. Ja niebawem przystąpię do pisania ów pracy naukowej, analitycznej z zakresu filologii polskiej. Obecnie jednak brakuje mi na to czasu, niestety.